Księga Jeremiasza

Rozdział 11

**Zerwane przymierze**

**1**. Słowo, które doszło Jeremiasza od Pana, głosi: **2**. Słuchajcie słów tego przymierza! I mów do mężów judzkich i do mieszkańców Jeruzalemu, **3**. I powiedz im: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Przeklęty człowiek, który nie słucha słów tego przymierza, **4**. Które nakazałem waszym ojcom, kiedy wyprowadzałem ich z ziemi egipskiej, z pieca żelaznego, mówiąc: Słuchajcie mojego głosu i czyńcie to wszystko, co wam nakazuję, a będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem, **5**. Abym mógł dotrzymać przysięgi, którą złożyłem waszym ojcom, że dam im ziemię opływającą w mleko i miód, jak to jest dzisiaj. A odpowiadając, rzekłem: Niech tak będzie, Panie! **6**. I rzekł Pan do mnie: Ogłaszaj te wszystkie słowa w miastach judzkich i na ulicach Jeruzalemu, mówiąc: Słuchajcie słów tego przymierza i wypełniajcie je, **7**. Gdyż wyraźnie przestrzegałem waszych ojców w dniu, gdy ich wyprowadzałem z ziemi egipskiej, aż po dzień dzisiejszy, nieustannie przestrzegałem, mówiąc: Słuchajcie mojego głosu! **8**. Lecz oni nie słuchali i nie nakłonili swojego ucha, ale każdy postępował według uporu swojego złego serca. Dlatego sprowadziłem na nich wszystkie kary zapowiedziane w słowach tego przymierza, które nakazałem im pełnić, lecz oni nie pełnili. **9**. I rzekł Pan do mnie: Istnieje sprzysiężenie między mężami judzkimi i mieszkańcami Jeruzalemu, **10**. Że zawrócili do win swoich praojców, którzy nie chcieli słuchać moich słów, lecz poszli za cudzymi bogami, aby im służyć; i zerwał dom izraelski i dom judzki moje przymierze, które zawarłem z ich ojcami. **11**. Dlatego tak mówi Pan: Oto sprowadzę na nich nieszczęście, z którego nie będą mogli się wydostać, a gdy będą wołać do mnie, nie wysłucham ich. **12**. Potem pójdą miasta judzkie i mieszkańcy Jeruzalemu i będą wołali do bogów, którym spalali kadzidła, lecz oni ich nie ocalą w czasie ich nieszczęścia. **13**. Bo ile jest twoich miast, Judo, tyle jest twoich bogów, a ile jest ulic w Jeruzalemie, tyle ołtarzy postawiliście dla bałwana bezwstydu, tyle ołtarzy, aby spalać kadzidła Baalowi. **14**. A ty nie wstawiaj się za tym ludem ani nie zanoś za nich błagania, ani modlitwy, albowiem nie wysłucham, gdy będą wołać do mnie w czasie swojego nieszczęścia. **15**. Czegóż chce mój ulubieniec w moim domu, skoro popełnił niecne czyny? Czy śluby i poświęcone mięso mogą odwrócić od ciebie nieszczęście, abyś mógł się wtedy radować? **16**. Zielonym drzewem oliwnym zdobnym w piękne owoce nazwał ciebie Pan. Lecz wśród huku wielkiej burzy ogień spali jego liście i połamią się jego konary. **17**. Gdyż Pan Zastępów, który cię zasadził, postanowił zesłać na ciebie nieszczęście z powodu złości domu izraelskiego i domu judzkiego, których się dopuścili, drażniąc mnie przez spalanie kadzidła dla Baala.

**Spisek na życie Jeremiasza**

**18**. Pan objawił mi to i dowiedziałem się; wtedy ukazałeś mi ich uczynki. **19**. Ja zaś byłem jak jagnię potulne na rzeź prowadzone i nic nie wiedziałem, że przeciwko mnie knuli zamysły, mówiąc: Zniszczmy drzewo, póki jest świeże, i wykorzeńmy je z krainy żyjących, aby jego imię nie było wspominane! **20**. Lecz, Panie Zastępów, który sprawiedliwie sądzisz, który badasz nerki i serca, niech ujrzę twoją odpłatę na nich, gdyż tobie poruczyłem moją sprawę. **21**. Dlatego tak mówi Pan o mężach z Anatot, którzy czyhają na moje życie i mówią: Nie prorokuj w imieniu Pana, abyś nie zginął z naszej ręki! **22**. Tak mówi Pan Zastępów: Oto Ja ukarzę ich za to: ich młodzieńcy padną od miecza, ich synowie i ich córki pomrą z głodu. **23**. Nawet resztka nie pozostanie po nich, gdyż sprowadzę nieszczęście na mężów z Anatot w roku, w którym ich nawiedzę.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01